

Analiza terminów „stosunek społeczny” a „stosunek prawny”

Tomasz Bekrycht

Analysis of terms ‘social relationship’ and ‘legal relationship’

Abstract: Analysis of terms ‘social relationship’ and ‘legal relationship’ in the literature of legal theory and legal philosophy encounters many difficulties especially because of the ambiguity of such terms as ‘law’, ‘positive (statutory) law’, ‘rule’, ‘legal rule’, ‘norm’ and ‘legal norm’. Insight into the mentioned above literature points out that particularly the former pair of these notions have been so far wrongly considered as equivalent. It does not result a correct description of the relationship between different normative social systems such as statutory (positive) law, morality, religion and customs. Next it translates into a numbers of disputes about the content of positive law both in law-making’ and law-applying’s decisions.

Keywords: social relationship, legal relationship, speech acts, obligation, legislator, public sphere.

Wyjaśnienie wzajemnego związku między pojęciami stosunku społecznego i stosunku prawnego napotyka w literaturze teoretyczno- i filozoficzno-prawnej na wiele problemów. Można wprost powiedzieć, że problematyka pojęciowa zarówno tego związku, jak i jego poszczególnych członów jest notoryjnie sporna. Fundamentu tych sporów należy poszukiwać w trzech źródłach. Pierwszym źródłem owego braku

* Uniwersytet Łódzki
tomaszbekrycht@wp.pl

jednolitości pojęciowej jest ogromna złożoność obszaru relacji interpersonalnych, drugim – wysoki stopień skomplikowania regulacji pozytywnoprawnej i trzecim zaś różnorodność wzajemnych oddziaływań relacji faktycznych, społecznych i pozytywnoprawnych.

Kluczem do uporządkowania aparatu pojęciowego wzajemnej relacji pojęcia stosunku społecznego i stosunku prawnego jest przede wszystkim konieczność uświadomienia sobie wieloznaczności pojęcia prawa. Wieloznaczność ta dotyczy pojęcia prawa zarówno w sferze zjawisk kultury, czyli w sferze inteligibilnej, jak i sferze fenomenalnej, konceptualizowanej przez nauki przyrodnicze, gdzie bada się prawa rozumiane jako regularności (reguły) występujące w świecie (wszechświecie), które mają niezmienny charakter i których odkrycie pozwala nam zrozumieć, a tym samym wyjaśnić jego działanie. Te regularności występują w przeróżnych związkach, budując świat relacji (stosunków), które nazywamy faktycznymi. Tak rozumiane pojęcie prawa i stosunku społecznego można byłoby określić naturalistycznym, czyli takim, którego jedyną determinantą są prawa przyrody.

Podstawą budowania relacji interpersonalnych, które nie wynikają ze źródeł naturalistycznych, i które są przedmiotem badań nauk społecznych i humanistycznych jest możliwość spełniania przez podmioty aktów komunikacyjnych. Bez tej umiejętności nie można byłoby budować całej sfery stosunków społecznych ponad sferę relacji naturalistycznych.

Nauki społeczne i humanistyczne budują jednak inne niż powyżej wskazane naturalistyczne pojęcie prawa i stosunku społecznego. Na gruncie tych nauk prawo rozumiane jest dwojako. Po pierwsze jako jedna z wielu relacji występujących w sferze interpersonalnej. Po drugie jako zespół reguł postępowania, które to reguły wyznaczane są przez szczególny podmiot, zwany prawodawcą i które skierowane są do kręgu podmiotów – adresatów prawa, zwanych osobami fizycznymi (poszczególne obywatele) oraz osobami prawnymi (przedsiębiorstwa, stowarzyszenia itp.). Taki zespół reguł nazywany jest prawem pozytywnym (mówimy wówczas o prawie cywilnym, karnym, podatkowym itd.).

Posługując się językiem ontologii formalnej należy powiedzieć, że nosicielami stosunku społecznego mogą być tylko takie przedmioty, które mają możliwość spełniania aktów komunikacyjnych. Wgląd w istniejącą rzeczywistość wskazuje, że obecnie są to ludzie jako podmioty społeczne.

Analiza pojęcia aktu komunikacyjnego i dostrzeżenie jego fundamentalnej roli dla kształtowania sfery relacji społecznych ma w refleksji filozoficznej dość krótką tradycję. Po raz pierwszy analizy te pojawiły się w pracy niemieckiego fenomenologa Adolfa Reinacha z roku 1913 pt. *Aprioryczne podstawy prawa cywilnego*, a następnie w pracach brytyjskiego filozofa języka Johna Langshawa Austina, a w szczególności w ukształtowanych przez niego w roku 1939 wykładach, które w całości ukazały się drukiem po nazwą *Jak działać słowami*.

Począwszy od drugiej połowy XX wieku nastąpił szybki rozwój analiz i refleksji naukowej nad regułami działań w sferze interpersonalnej w pracach filozofów języka, filozofów, teoretyków i socjologów prawa oraz logików. Ze względu na silną tradycję filozofii analitycznej polskiej szkoły lwowsko-warszawskiej oraz fenomenologii również nauka polska przyczyniała się do znacznego rozwoju badań dotyczących opisywanych tu zagadnień, w szczególności w obszarze teorii i filozofii prawa oraz logiki.

Intersubiektywność to pewna relacja między co najmniej dwoma podmiotami. Aby taka relacja powstała musi zaistnieć określona sytuacja zwana komunikacją. Odbywa się ona za pomocą znaku, z reguły języka (mowy) lub tekstu. Spełnienie takiej czynności językowej (znakowej), w której zwracamy się do drugiego podmiotu budując ową relację nazywamy aktem społecznym lub aktem mowy.

Oczywiście warunkiem zaistnienia tej relacji, a tym samym skuteczności aktu społecznego (aktu mowy) jest rozumienie treści znaku (języka). Jeśli to nie następuje, akt ten nie jest spełniony. Taka sytuacja ma z reguły miejsce przy spotkaniu dwóch osób posługujących się każdym własnym językiem etnicznym. Innym charakterystycznym przykładem jest spotkanie dwóch osób, które wprawdzie

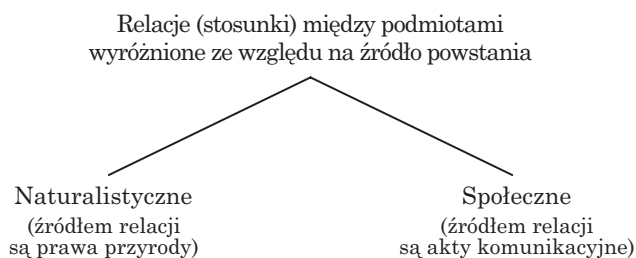
posługują się tym samym językiem etnicznym, ale w jego zakresie nie władają wspólnymi znaczeniami fragmentów tego języka, gdyż należą do różnych grup zawodowych (np. prawnik/nie-prawnik, lekarz/nie-lekarz, informatyk / nie-informatyk).

Zakładając, że podmioty posługują się wspólnymi znaczeniami, a tym samym mają możliwość skutecznego spełniania aktów społecznych (aktów mowy), komunikując się mogą one opisywać rzeczywistość, wpływać na zachowanie innych, a nawet tworzyć i dokonywać zmian w pewnej jej sferze zwanej rzeczywistością społeczną. Czynności tych możemy dokonywać używając znaków, a w szczególności wypowiadając słowa. Każda taka wypowiedź ma zatem pewną moc, a mianowicie moc dokonywania zmian w sferze społecznej – możemy coś czynić słowami. Taką moc na gruncie intersubiektywnej komunikowalności nazywamy mocą illokucyjną wypowiedzi. Inaczej mówiąc, możemy działać przy pomocy narzędzia, jakim jest język (mowa lub tekst).

Dostrzeżenie szczególnej roli, jaką odgrywa komunikacja w kształtowaniu rzeczywistości społecznej pozwala na wyodrębnienie wielu jej funkcji, które budują obszar stosunków społecznych. Funkcje te określane są jako role semiotyczne wypowiedzi.

Refleksja nad analizą aktu komunikacyjnego wykazała, że cała sfera stosunków społecznych opiera się na wzajemnym oddziaływaniu na siebie podmiotów (ludzi) za pomocą systemu znaków jakim jest język (mowa) i pochodny mu tekst. Obok tego można wskazać na jeszcze jeden element kształtowania relacji społecznych, a jest nim szczególna sfera bytowa nazywana światem wartości. Jednak sporny charakter rezultatów badawczych uprawianych w ramach aksjologii pokazuje, że obiektywizm świata wartości jest tylko jednym z możliwych sposobów ich ujmowania. Obok niego możemy wskazać na liczne prace, które stoją na stanowisku subiektywistycznym, wskazującym na wtórny charakter wartości względem relacji komunikacyjnych.

Po tych wyjaśnieniach możemy zatem podzielić stosunki między podmiotami na faktyczne i społeczne, tworząc tym samym klasyfikację logiczną, czyli rozłączną i zupełną.



Stosunki faktyczne, podobnie jak wszelkie stosunki istniejące w rzeczywistości, a zatem także stosunki pomiędzy rzeczami oraz podmiotami i rzeczami, wynikają z faktów „naturalnych” np. stosunek bycia na lewo, bycia dzieckiem, bycia ojcem, bycia wyższym, itd. Natomiast stosunki społeczne to te, które wynikają ze szczególnego rodzaju działań i są „zarezerwowane” jedynie dla podmiotów społecznych (ludzi) – tzn. tylko one mogą być członkami tej relacji. Stosunki społeczne wynikają z faktu spełniania aktów społecznych (aktów mowy), a zatem – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – z takich aktów, które stanowią szczególną kategorię ontologiczną, gdzie Ja jest aktywnym podmiotem, przy czym ta aktywność nie polega na jakiejś aktywności fizycznej, choć niewątpliwie będzie ona stanowić jej substrat, gdzie Ja komunikuje swoją wolę, a drugi podmiot przyjmuje ją do wiadomości.

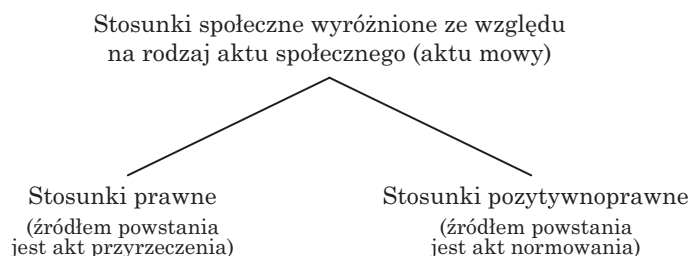
Szczególnym rodzajem stosunków społecznych są stosunki prawne. Ze względu na wskazaną już wieloznaczność pojęcia prawa, również pojęcie stosunku prawnego, jako szczególnego rodzaju stosunku społecznego, może być rozumiane dwojako.

Ta dwuznaczność związana jest z odmiennym charakterem dwóch fundamentalnych aktów społecznych (aktów mowy), tj. aktem przyrzeczenia i aktem normowania¹. Spełnienie aktu przyrzeczenia skutkuje powstaniem prawa (roszczenia) w osobie spełniającej ten akt i zobowiązania w osobie jego adresata. Akt ten jest ontologiczną podstawą prawa i wraz z innymi aktami mowy (aktami społecznymi),

¹ Więcej zob. Tomasz Bekrycht, „Prawo. O wieloznaczności pojęcia”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, T. 1, N. 1, 2012 (48-61).

takimi jak akt przyznania prawa, przeniesienia prawa, zrzeczenia się prawa oraz pełnomocnictwa stanowi fundament obrotu społecznego zwanego prawem cywilnym. W takim znaczeniu prawo jako roszczenie i korelatywnie odpowiadające mu zobowiązanie jest całkowicie niezależne pojęciowo od jakiegokolwiek normatywności. Nie muszą istnieć żadne reguły ukonstytuowane przez kogokolwiek, aby można było mówić o tym, że powstał stosunek prawny. Jego źródłem sam akt przyrzeczenia, który *a priori* skutkuje powstaniem relacji prawa (roszczenia) i zobowiązania. Przykładowo, jeśli jakiś podmiot A przyrzeknie drugiemu podmiotowi B, że odprowadzi go na dworzec, to A *a priori* jest zobowiązany, a B ma prawo (roszczenie) do spełnienia tego przyrzeczenia. Nie jest to ani zobowiązanie (i odpowiednio prawo) moralne (choć może być ono przedmiotem oceny moralnej, w szczególności, gdy A nie spełnił tego, co obiecał), ani nie jest to zobowiązanie pozytywnoprawne, gdyż obecnie z punktu widzenia norm prawa pozytywnego jest ono indyferentne. Podobnie będzie w sytuacji, gdy A przyrzeknie B, że zrobi przykrość C. Treść zobowiązania będzie z reguły oceniana negatywnie z punktu widzenia moralnego, a indyferentnie z punktu widzenia prawa pozytywnego. Ale ta ocena (zarówno moralna, jak i pozytywnoprawna) nie ma żadnego znaczenia dla faktu powstania stosunku prawnego pomiędzy A i B.

Inaczej jednak należy charakteryzować stosunek prawny rozumiany jako pochodna aktu normowania, który to akt jest ontologiczną podstawą prawa pozytywnego, czyli reguł ustanowionych przez uprawniony (kompetentny) podmiot, nazywany w naszej kulturze prawodawcą (ustawodawcą). Jest to stosunek powstały ze względu na określoną przez ten podmiot treść normy pozytywnoprawnej.



Treść normy prawa pozytywnego może wyznaczać rozmaite relacje, czyli stosunki prawne (a dokładnie pozytywnoprawne) powstałe ze względu na zaistnienie jakiegoś faktu (fakt ten nazywany jest faktem prawnym). Wśród różnych typów stosunków pozytywnoprawnych możemy wyróżnić stosunki pozytywnoprawne typu zobowiązaniowego *sensu stricto* (fundamentem dla tego typu relacji między podmiotami jest omówiony powyżej stosunek prawa) obecnie charakterystyczne dla tzw. prawa kontraktowego oraz stosunki pozytywnoprawne typu zobowiązaniowego *sensu largo*. Źródłem powstania tych ostatnich są najróżniejsze sytuacje, ściśle określone w treściach norm prawa pozytywnego, np. na gruncie prawa procesowego może dojść do powstania stosunku prawnego między podmiotem, który żąda określonego, zgodnego z treścią norm pozytywnoprawnych, zachowania się organów ochrony prawnej, to organ taki jest zobowiązany do działania zgodnie z treścią odpowiednich norm prawnych i w ich granicach. Również normy tzw. prawa rzeczowego przyjmują, że jakikolwiek podmiot będący dysponentem rzeczy (czy to właściciel, czy posiadacz) ma co do zasady nieograniczone prawo do korzystania z niej, a pozostałe podmioty są zobowiązane względem niego do powstrzymywania się od wszelkich czynów, które stanowiłyby ingerencję w jego prawo (we współczesnej cywilistyce mówi się o prawach bezwzględnych, prawach bezpośrednich i obligacji generalnej). Kolejnymi źródłami powstania stosunku zobowiązaniowego *sensu largo* są czyny niedozwolone oraz bezpodstawne wzbogacenie (instytucje prawa cywilnego). W pierwszym przypadku powstaje roszczenie i zobowiązanie między podmiotami ze względu na zaistniałą szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. W drugim powstaje roszczenie i zobowiązanie ze względu na brak podstawy prawnej uzasadniającej przesunięcie majątkowe w obrocie prawnym. Wyjątkowym źródłem powstania stosunku zobowiązaniowego *sensu largo* są niektóre akty władcze (decyzje administracyjne i tzw. konstytutywne orzeczenia sądowe) oraz inne sytuacje, np. prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Akty władcze konstytuują stosunek zobowiązaniowy jako wtórny rezultat relacji społecznej zwanej podległością kompetencji.

Stosunki pozytywnoprawne wyróżnione ze względu
na źródło powstania

Stosunek zobowiązaniowy
sensu stricto

Stosunek zobowiązaniowy
sensu largo

<p>Źródłem powstania jest spełnienie aktów społecznych, które zostały uregulowane treścią norm prawa pozytywnego. W cywilistyce mówi się o czynnościach prawnych (oświadczeniach woli), takich jak umowy, jednostronne oświadczenia woli, uchwały.</p>	<p>Źródłem powstania są akty władcze oraz inne zdarzenia nie będące czynnościami prawnymi</p>
--	---

Szczególnym typem stosunku społecznego jest stosunek podległości kompetencji. Relacja ta polega na tym, że jeden z podmiotów jest podległy woli drugiego podmiotu w ten sposób, że z punktu widzenia obrotu społecznego podmioty te przestają (inaczej niż w stosunku zobowiązaniowym) być równorzędnymi partnerami. Stosunek podległości kompetencji zawiera w sobie element władztwa, którego modelowo brakuje w stosunku prawnym typu zobowiązaniowego *sensu stricto*. W stosunku prawnym typu zobowiązaniowego, nawet jeśli forma i treść tego stosunku określona jest w pełni treścią norm prawa pozytywnego, to pierwotnym animatorem jego powstania pozostaje co do zasady podmiot zobowiązany lub wspólnie podmiot zobowiązany wraz z podmiotem uprawnionym. Natomiast w stosunku podległości kompetencji elementem konstytutywnym dla tego typu stosunku prawnego jest element nierównorzędności. Istniejąca tu relacja władztwa charakterystyczna jest nie tylko dla tego obszaru obrotu społecznego, który nazywamy prawem pozytywnym, ale również w innych obszarach relacji społecznych, takich jak prawo religijne, czy szeroko rozumiane struktury militarne. Również stosunek podległości kompetencji jest łatwo identyfikowalny w nieformalnych grupach społecznych, takich jak grupy młodzieżowe, sekty, gangi itp.

Ze względu na wysoki stopień skomplikowania instytucjonalnych struktur publicznych, stosunek podległości kompetencji jest realizowany na jego wielu poziomach. Poziomem fundamentalnym jest poziom parlamentarny kompetencji do stanowienia treści norm prawa pozytywnego, od którego zaczyna się budowa dynamicznych powiązań systemu prawa. Klasycznie pojmowany stosunek administracyjnoprawny jest jednym z najbardziej charakterystycznych przykładów rezultatów tych powiązań. Również wiele relacji powstających na gruncie prawa procesowego ufundowane jest na modelu stosunku podległości kompetencji, czyli elementu podległości instytucjonalnie przekazanej do władzy sądowniczej.

Dla sfery prawa pozytywnego stosunek podległości kompetencji ujawnia się jako władztwo prawodawcze do stanowienia norm generalnych (ogólnych i abstrakcyjnych) w postaci spełniania aktu normowania, który tworzy relację państwo-obywatel.

Problematyka stosunku prawnego jest przede wszystkim opracowywane w nauce prawa cywilnego i ogólnej teorii prawa oraz w niektórych zagadnieniach nauki administracji, natomiast pozostaje poza przedmiotem zainteresowania teorii prawa karnego materialnego. Wynika to w zasadzie ze specyfiki tej gałęzi prawa pozytywnego, która nie określa sytuacji normatywnej podmiotów prawa (czy to ogólnie czy jednostkowo) w określonych okolicznościach (czy to abstrakcyjnie czy konkretnie), ale zawiera jedynie katalog szczególnych czynów uznanych za naganne będących przestępstwami i katalog grażących za ich naruszenie kar oraz zasady odpowiedzialności karnej. Treść prawa karnego materialnego nie wyznacza żadnej relacji między podmiotami prawa, lecz wskazuje tylko, które z czynów uznane są za zakazane lub nakazane. Co najwyżej na podstawie idealizacji, dokonanej na wysokim stopniu abstrakcji można doszukiwać się pojęciowej konstrukcji stosunku prawnego, która polegałaby na tym, że poprzez dokonanie czynu przestępnego podmiot zrywa jedną z wielu relacji łączących go ze społeczeństwem i jednocześnie zobowiązuje się do bycia ukaranym, czyli swoim czynem konstytuuje stosunek

prawnokarny. Takie rozumienie konstrukcji stosunku prawnego na gruncie prawa karnego jest obecne m.in. w koncepcji filozofii prawa G.W.F. Hegla.

W teorii prawa cywilnego oraz ogólnej teorii prawa wskazuje się na to, że stosunek prawny jest pewną konstrukcją, składającą się ze stałych elementów. Mówi się wtedy o elementach stosunku prawnego. Jednak zgodne określenie tych elementów jest w literaturze przedmiotu notoryjnie sporne, adekwatnie do całej problematyki stosunku prawnego.

Niesporne terminologicznie (co nie znaczy, że treściowo) są dwa elementy: podmiot stosunku prawnego i przedmiot stosunku prawnego.

Natomiast na gruncie prawa pozytywnego katalog nosicieli stosunku prawnego zobowiązaniowego jak i kompetencyjnego jest rozszerzony. Obok ludzi, którzy w prawie pozytywnym nazywani są osobami fizycznymi, istnieją jeszcze dwa inne podmioty, które mogą występować jako strony stosunku prawnego. Należą do nich osoby prawne i jednostki organizacyjne nie będące osobami prawnymi, którym normy prawne przyznają zdolność prawną (zwane ułomnymi osobami prawnymi).

Wyżej wskazaliśmy, że każda relacja (stosunek) musi mieć swoich nosicieli. Na gruncie stosunku społecznego nosicielami tymi są podmioty, które mogą spełniać akty społeczne, budując tym samym intersubiektywne relacje. Faktycznie są to ludzie.

O tym, kto jest podmiotem prawa, czyli osobą fizyczną, osobą prawną czy jednostką organizacyjną decyduje treść norm prawa pozytywnego. Wokół niektórych rozwiązań normatywnych toczą się ideologiczne lub pragmatyczne spory. Dotyczą one każdego z podmiotów prawa i ujawniają się np. w postaci pytań: czy z osobą fizyczną (istotą ludzką) jako podmiotem prawa powinniśmy mieć do czynienia od chwili urodzenia, czy już w okresie prenatalnym (a jeśli tak, to od którego momentu)?; czy każda istota ludzka może być podmiotem prawa?; na jakiej konstrukcji pojęciowej przyjąć, że określony zbiór osób fizycznych staje się osobą prawną, czyli samodzielnym podmiotem prawa?; czy jednostki organizacyjne posiadające zdolność prawną przyznana im przez

normy prawa są innym, niż osoby prawne podmiotem prawa? Wszystkie te sporne problemy mają swoje pojęciowe uzasadnienie (często wzajemnie sporne) w analizach naukowych teorii prawa cywilnego i filozofii prawa.

Obok podmiotów prawa jako elementu stosunku prawnego wymienia się jego przedmiot. Podobnie jak w przypadku podmiotów, tak i tu pojęciowe określenie tego elementu jest niejednolite. Z jednej strony za przedmiot stosunku prawnego przyjmuje się coś, do czego odnoszą się działania podmiotów stosunku prawnego. Wskazuje się tu na przedmioty materialne i niematerialne. Do tych pierwszych zalicza się rzeczy (ruchomości, nieruchomości i pożytki) oraz przedmioty materialne nie będące rzeczami (ciecze, gazy, kopaliny i zwierzęta w stanie wolnym). Do tych drugich m.in. dobra osobiste i dobra intelektualne. Z drugiej strony przedmiotem stosunku prawnego określa się zachowanie podmiotów prawa, które polega na działaniu lub zaniechaniu (*facere, non facere*).

W literaturze wymienia się również takie elementy jak treść, uprawnienie i obowiązek, a czasami wskazuje się, że konstrukcja stosunku prawnego jest bardziej skomplikowana i zawiera w sobie o wiele większą liczbę elementów niż tradycyjnie wymieniane w większości opracowań (np. Alfred Klein w pracy *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego* przedstawia zobowiązaniowy stosunek prawny w postaci konstrukcji szesnastoelementowej²).

Podsumowując, możemy powiedzieć, że dokładna analiza pojęć „stosunku społecznego” i „stosunku prawnego” musi uwzględniać wieloznaczność samego pojęcia prawa i odmienność treściową pojęcia „stosunku prawnego” i „stosunku pozytywnoprawnego”. Literatura teoretyczno- i filozoficznoprawna wskazuje, że te dwa ostatnie były często ze sobą utożsamiane, co niewątpliwie nie sprzyjało i nie sprzyja dokładnemu określeniu relacji pomiędzy różnymi społecznymi systemami normatywnymi, jak prawo pozytywne, moralność, religia i obyczaje. To z kolei przekłada się na liczne spory o treść prawa pozytywnego, zarówno w dyskursie jego tworzenia, jak i stosowania.

¹ Alfred Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.

Literatura

- Bekrycht Tomasz, „Prawo. O wieloznaczności pojęcia”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, T. 1, N. 1, 2012 (48-61).
- Czachórski Witold, *Zobowiązania. Zarys Wykładu*, PWN, Warszawa 2009.
- Gardocki Lech, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Grzybowski Stefan, *System prawa cywilnego*, Ossolineum, Wrocław 1977.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, *Zasady filozofii prawa*, tłum. Adam Landman, PWN, Warszawa 1969.
- Ingarden Roman, *Wykłady z etyki*, PWN, Warszawa 1989.
- Klein Alfred, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- Matczak Marcin, *Kompetencja organu administracji publicznej*, Zakamycze, Kraków 2004.
- Nowacki Józef, Tobor Zygmunt, *Wstęp do prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 2007.
- Radwański Zbigniew, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Radwański Zbigniew, Adam Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Redelbach Andrzej, Wronkowska Sławomira, Ziemiński Zygmunt, *Zarys teorii państwa i prawa*, PWN, Warszawa 1992.
- Reinach Adolf, *Aprioryczne podstawy prawa cywilnego*, tłum. Tomasz Bekrycht, Aureus, Kraków 2009.
- Searle John R., *Czynności mowy*, tłum. Bohdan Chwedończuk, PAX, Warszawa 1987.
- Śmiałowski Jerzy, Lang Wiesław, Delorome Andrzej, *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, PWN, Warszawa 1961.
- Wolter Aleksander, Ignatowicz Jerzy, Stefaniuk Krzysztof, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, PWN, Warszawa 2003.
- Woleński Jan, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, PWN, Warszawa 1985.
- Ziemiński Zygmunt, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1980.